

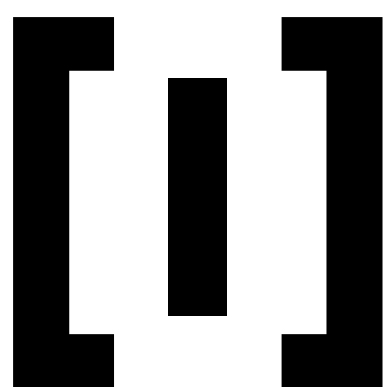
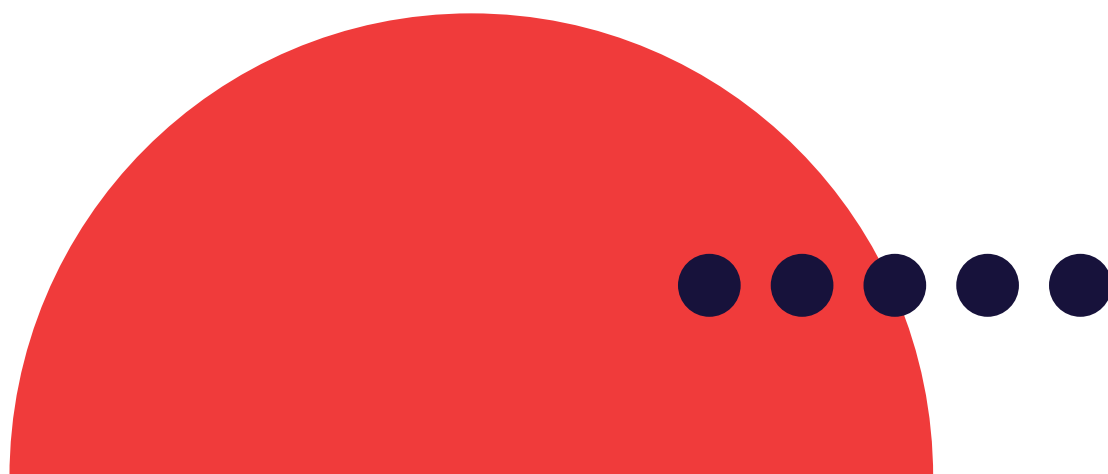


# PRZEWODNIK ODPOWIEDZIALNEGO PRZEDSTAWIANIA UBÓSTWA W MEDIACH

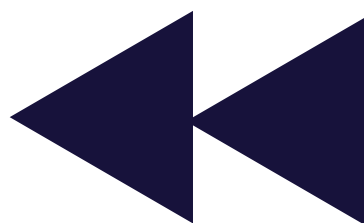
# WSTĘP

Ubóstwo istnieje we wszystkich krajach i ma wiele oblicz. Nie wszystkie jego przejawy są materialne i widoczne na pierwszy rzut oka. Nie zawsze bieda to brak porządku w mieszkaniu czy skromne ubrania lub brak żywności. Może ona także oznaczać pozbawienie dróg rozwoju, wykluczenie edukacyjne czy transportowe, brak odpowiednich sprzętów AGD, podręczników czy książek. W debacie medialnej na temat ubóstwa używa się jednak zgranego zestawu klisz, które bywają bezrefleksyjnie powielane - stara kamienica, rozgrzebane łóżko, mieszkańcy pozbawieni pełnego uzębienia itp. Czasami występuje w mediach utożsamienie ubóstwa z dalekimi krajami, z katastrofą humanitarną, brakiem wody. Tymczasem w Polsce żyje w ubóstwie wiele osób, które potrzebują pomocy i wsparcia oraz rzetelnego opisu ze strony dziennikarzy, przedstawicieli organizacji obywatelskich i polityków rządowych i samorządowych. Rzetelnego, a zatem dokonywanego językiem pozbawionym uprzedzeń, klisz i podejścia, w świetle którego ubodzy są „sami sobie winni”. Ubóstwo jest problemem społecznym dotyczącym całego społeczeństwa i społeczności lokalnych, a nie tylko jednostkowymi problemami z zaspokojeniem podstawowych potrzeb biologicznych i społecznych.

Nasz przewodnik jest skierowany do dziennikarzy i pracowników mediów tradycyjnych oraz do osób prowadzących opiniotwórcze media społecznościowe. Ma za zadanie pokazać sposób, w jaki zdarza się mediom opisywać ubóstwo i osoby jego doświadczające i co można pod tym względem poprawić. Pokażemy „zakazane” wyrażenia i otworzymy nowe pola do namysłu. Przygotowując przewodnik, konsultowaliśmy z osobami doświadczającymi ubóstwa, jakie słowa, zwroty i metody opisu są dla nich nieakceptowalne, a jakie jak najbardziej dopuszczalne. To właśnie osoby doświadczające ubóstwa, powinny być ekspertami dla piszących na temat ubóstwa. Ich wkład jest niezbędny, ponieważ pozwala dostrzec różne aspekty ubóstwa i przezwyciężyć siłę frazesów i zgranych zwrotów, które wciąż bywają używane w medialnych opisach ubóstwa.



**Ubóstwo -  
Jak To Ugryźć?**






# RÓŻNE MEDIA – RÓŻNE PODEJŚCIA, TO SAMO UBÓSTWO

W Polsce mamy kilka rodzajów mediów.

Istnieją tzw. media opinii, zarówno te o nastawieniu liberalnym, prawicowym, jak i lewicowym, istnieją media lokalne o różnych zestawach poglądów, a także media tabloidowe. Wszystkie te media regularnie wypowiadają się o sytuacji gospodarczej w kraju i o portfelu oraz statusie materialnym Polaków. Robią to w różnym tonie – często to właśnie tabloidy są tymi mediami, które ujmują się, przynajmniej w deklaracjach, za „zwyčajnymi ludźmi”. To one najczęściej zamieszczają historie osób w pewien sposób wykluczonych, z problemami, żyjących w warunkach wymagających interwencji instytucji miejskich czy pomocowych. Media liberalne miewają za to, niestety tendencję do przedstawiania sytuacji osób ubogich jako „samych sobie winnych”, choć podobne błędy w tendencyjnym przedstawieniu ubóstwa popełniają dziennikarze każdej opcji politycznej – do tego stopnia pewne stereotypy dotyczące ubóstwa są zinternalizowane przez właściwie wszystkich piszących.

Raportowanie na temat ubóstwa, to nie opisywanie kwestii mniejszościowej, którą można zaprezentować na ostatniej stronie czasopisma. Mimo to, ubóstwo i jego społeczne konsekwencje są w mediach tematem ubocznym. A przecież kwestia sprawiedliwości i dystrybucji środków dotyczy w rzeczywistości wszystkich członków społeczeństwa. Badania wykazały, że każdy z nas zyskuje dzięki zasypywaniu przepaści i zacieraniu różnic pomiędzy bogatymi, a ubogimi członkami społeczeństwa. Od wielu dekad coraz bardziej oczywistym jest to, że **w przedstawianiu ubóstwa należy dać głos tym, którzy go doświadczają**. Jest to wyraz rozpoznania i uznania, że ubodzy, w tym osoby w kryzysie bezdomności, mają wszystkie prawa człowieka, a nie tylko prawa społeczne, np. do pomocy społecznej czy schronienia. Jak wszyscy **ludzie mają godność, która wymaga poszanowania we wszystkich wymiarach określonych przez prawa człowieka – praw osobistych, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych**.



# CO TO JEST UBÓSTWO W POLSCE? KTO JEST UBOGI W POLSCE?

W języku polskim występuje cała rodzina słów opisujących mizerne warunki bytowe człowieka: bieda, nędza, ubóstwo. Bieda to, według definicji, stały brak środków materialnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostki. Co to jednak oznacza<sup>1</sup>?

Człowiek ubogi niekoniecznie nie ma gdzie mieszkać, co jeść i w co się ubrać – to jeden z wymiarów ubóstwa, ale nie jedyny. Ubóstwo oznacza, że nie stać nas na to, na co stać większość – nie jesteśmy w stanie finansowo, bytowo, organizacyjnie, osiągnąć stabilnej „normy”. Osoby ubogie nieustannie żonglują zobowiązaniami, próbując związać koniec z końcem. Każdy dodatkowy, niespodziewany wydatek (wizyta u dentysty, rachunek za prąd) staje się problemem nie do przeskoczenia. Mnóstwo wysiłku organizacyjnego i emocjonalnego osoby ubogie poświęcają rozwiązywaniu na co dzień takich trudności.



<sup>1</sup>. Dobrym przewodnikiem do europejskiego podejścia do rozumienia ubóstwa jest publikacja - *Czym jest ubóstwo i jak z nim walczyć?* wydana przez Europejską Sieć przeciw Ubóstwu (EAPN): <https://www.eapn.org.pl/eapn/uploads/2020/05/eapn-informator-ubostwo-pl.pdf>

# ISTNIEJE KILKA KATEGORII UBÓSTWA

O ubóstwie można pisać z perspektywy konkretnych ludzkich doświadczeń, ale to jest tylko część tematu. **Dopiero ujęcie go w skali całego społeczeństwa i mechanizmów jego działania, pokazuje ubóstwo jako problem społeczny.** Do opisów tego aspektu konieczna jest statystyka ubóstwa. Pomija ona osobiste doświadczenie, ale pokazuje skalę społeczną problemu. Opiera się ona na jego naukowych definicjach głównie w kategoriach dochodów lub wydatków. W Polsce GUS przedstawia wyniki pomiarów dla kilku rodzajów ubóstwa statystycznego. Znajomość tych miar oraz ich wad i zalet jest ważna dla dziennikarzy, którzy chcą pisać o ubóstwie, jako o problemie społecznym.

Pomiar ubóstwa wymaga najpierw ustalenia, kto zostanie uznany za ubogiego, a kto za nieubogiego. Służą do tego granice ubóstwa. GUS stosuje trzy takie granice dla potrzeb corocznych raportów opartych na badaniach budżetów gospodarstw domowych<sup>2</sup> o ubóstwie i niedostatku:

- **minimum egzystencji<sup>3</sup>**, (służy do badania **ubóstwa skrajnego**)<sup>4</sup>,
- **50% średnich wydatków gospodarstw domowych** (służy do badania **ubóstwa relatywnego**),
- **kryteria dochodowe z pomocy społecznej** (służy do badania **ubóstwa oficjalnego**)<sup>5</sup>,
- **minimum socjalne**, które służy do badania **sfery niedostatku**.

Minimum egzystencji i minimum socjalne systematycznie oblicza i przedstawia Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Kryteria dochodowe z pomocy społecznej są weryfikowane co trzy lata, a 50% średnich wydatków obliczane jest na podstawie wyników corocznych badań budżetów gospodarstw domowych. Najniższą z tych granic jest minimum egzystencji, a najwyższą minimum socjalne, pozostałe są pomiędzy nimi.

Do tych ujęć należy dodać jeszcze te stosowane przez Unię Europejską w ramach badań dochodów i warunków życia (EU-SILC). Ze względu na ujednoczoną metodologię dają one możliwość porównań międzynarodowych w UE. Tu stosowana jest granica 60% mediany<sup>6</sup> dochodów do badania zagrożenia ubóstwem. Problem z tym badaniem jest taki, że ma opóźnienie w stosunku do daty publikacji o rok. Pytanie dotyczy dochodów z poprzedniego roku, czyli dane o zagrożeniu ubóstwem oznaczone rokiem przeprowadzonego badania np. 2022, będą dotyczyły roku 2021. W badaniach tych jest też uwzględniona deprivacja materialna i społeczna. Respondenci pytani są o to, czy stać ich na zaspokojenie potrzeb z listy 13 pozycji, gdy odpowiedzą w przypadku co najmniej 7, że ich nie stać, zaliczeni są do podlegających deprivacji.

Samo ustalenie granic ubóstwa, niedostatku czy deprivacji nie wystarcza oczywiście do pomiaru tego problemu w społeczeństwie. Następnym krokiem jest ustalenie właściwej miary statystycznej, którą jest przede wszystkim **zasięg ubóstwa**. Jest to odsetek liczby osób w ubogich gospodarstwach domowych, w stosunku do liczby wszystkich osób w badanych gospodarstwach. Jeżeli więc minimum egzystencji jest najniższą, a minimum socjalne - najwyższą z granic, to zasięg ubóstwa będzie najniższy w pierwszym przypadku, a najwyższy w drugim. Wybiórcze informowanie o najniższym lub o najwyższym zasięgu jest więc rodzajem manipulacji. Ubóstwo, niedostatek są stanami stopniowalnymi.

Powyższe ujęcia ubóstwa dotyczą głównie ubóstwa o charakterze finansowym z kryteriami minimum utrzymania, 50% średniej, kryteriów udzielania pieniężnej pomocy społecznej czy deklaracji o braku środków na zaspokojenie dużej części podstawowych potrzeb. Ubóstwo ma jednak również wymiary psychologiczny (rezygnacja, cierpienie, poczucie bezsilności, opór i gniew) oraz instytucjonalno-społeczny (instytucjonalizacja, dyskryminacja, stygmatyzacja, biurokratyzacja), których GUS nie mierzy. Ma ono też ważne konteksty takie jak między innymi, miejsce zamieszkania i sąsiedztwo oraz czas wystąpienia i trwania.



2. Kolejne cztery (ubóstwo relatywne pod względem dochodów, ubóstwo warunków życia, ubóstwo braku równowagi budżetowej, ubóstwo wielowymiarowe) są stosowane w badaniach spójności społecznej, które jednak prowadzone są co kilka lat. Warto zwrócić uwagę, że:

- **ubóstwo warunków życia** - za zagrożone ubóstwem uznano te gospodarstwa domowe, w których zaobserwowano co najmniej 10 z 30 przejawów (symptomów) złych warunków życia. Wzięto pod uwagę m.in. brak możliwości zaspokojenia różnego typu potrzeb konsumpcyjnych, jakość mieszkania i poziom wyposażenia w dobra trwałego użytku.

- **ubóstwo braku równowagi budżetowej** gospodarstwo domowe uznano za ubogie z punktu widzenia „nieradzenia sobie z budżetem”, jeśli doświadczało przynajmniej 4 z 7 uwzględnionych symptomów braku równowagi budżetowej. Do tych symptomów należą m.in. deklaracja samych zainteresowanych na temat całkowitego braku swobody finansowej, brak pieniędzy nawet na podstawowe potrzeby lub ostrożne nimi gospodarowanie, zaciągnięcie kredytu na bieżącą konsumpcję czy zaleganie z opłatami za czynsz.

Istnieje także pojęcie **ubóstwa wielowymiarowego**. Za zagrożone ubóstwem wielowymiarowym uznane zostały te gospodarstwa domowe, które doświadczały jednocześnie trzech form ubóstwa: ubóstwa dochodowego, ubóstwa warunków życia oraz ubóstwa braku równowagi budżetowej.

3. Wartość minimum egzystencji w 2021 r. dla rodziny z jednym dzieckiem w wieku 4-6 lat wyniosła na 1 662,82 zł (554,27 zł na osobę), a z dzieckiem w wieku 13-15 lat 1 814,71 zł (a więc 604,90 zł na osobę). Dla osoby samotnie gospodarującej w wieku produkcyjnym, minimum egzystencji wyniosło 671,36 zł, a w wieku emeryckim 637,84 zł. W gospodarstwie z trójką dzieci minimum egzystencji oszacowano na 2 994,93 zł (598,99 zł na osobę).

4. Na świecie funkcjonuje również pojęcie **ubóstwa absolutnego** - krańcowej biedy. Skrajnie ubogim jest według badań ten, kto nie może wydać na swoje utrzymanie więcej niż dolara dziennie.

5. Od 1 stycznia 2022 stanowi to dla osoby: samotnie gospodarującej - w wysokości 776 zł, zaś na osobę w rodzinie - w wysokości 600 zł).

6. Mediana dochodów oznacza, że połowa osób w rozważanej grupie (np.: w społeczeństwie, mieszkańcach kraju, powiatu itp.) zarabia mniej, a połowa więcej niż wynosi ta wartość

# CO UTRUDNIA WYJŚCIE Z UBÓSTWA I JE UTRWAŁA?

# 4

Ubóstwo i wykluczenie społeczne są nieuchronnie związane ze sobą i wzajemnie się wzmacniają. Brak dostępu lub ograniczony dostęp do podstawowych dóbr i usług ogranicza możliwość wyjścia z ubóstwa i przyczynia się do jego utrwalenia. Poniżej przedstawiamy typowe wykluczenia: mieszkaniowe, transportowe, medyczne, edukacyjne, cyfrowe, finansowe.

## WYKLUCZENIE MIESZKANIOWE

zjawisko społeczne obejmujące sytuację nieadekwatnego do potrzeb lub niestabilnego mieszkania. Uznaje się, że objęte tym wykluczeniem są osoby zagrożone eksmisją z zajmowanego lokalu, osoby doświadczające przemocy domowej (nieczujące się pewnie we własnym domu), żyjące w przeludnieniu czy w miejscach nienadających się do zamieszkania (np. ogródki działkowe, pustostany), a także osoby w noclegowniach i schroniskach dla bezdomnych<sup>7</sup>.

## WYKLUCZENIE TRANSPORTOWE

GUS wskazuje, że w latach 2014–2020 w Polsce zniknęło 308 177 km linii regularnej komunikacji autobusowej, w tym 107 605 km o zasięgu regionalnym. Przybyło w tym czasie 182 km linii kolejowych, ale to powolne zmiany. Wiele osób nie ma dojazdu PKS-em lub prywatnym przewoźnikiem ze swojej wsi czy odległej dzielnicy do centrum większego miasta; są skazane na uprzejmość sąsiadów czy na konieczność zakupu samochodu. W przypadku osób starszych lub z niepełnościami oznacza to brak możliwości dojazdu do lekarza, urzędu czy na zakupy.



7. Różnorodność bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ukazuje klasyfikacja ETHOS: [https://www.feantsa.org/download/pl\\_\\_\\_7386404743356865659.pdf](https://www.feantsa.org/download/pl___7386404743356865659.pdf)



## **WYKLUCZENIE MEDYCZNE**

w większości wsi nie ma już ośrodków zdrowia ani punktu świadczącego choćby opiekę ogólną. Brak także aptek. Od lekarzy specjalistów, takich jak np.: ginekolog, dzieli takie miejscowości często kilkadziesiąt kilometrów. Regularne leczenie wymaga ogromnego wysiłku – komunikacyjnego, finansowego i czasowego. Osoby uboższe często do lekarza po prostu nie trafiają.

## **WYKLUCZENIE EDUKACYJNE**

powiązane z transportowym i finansowym. Z powodu skromnej oferty komunikacji zbiorowej utrudnione jest uczęszczanie do liceów w mieście powiatowym czy pozostawanie po szkole, by brać udział w kółkach zainteresowań. Nawet darmowa oferta zajęć pozaszkolnych (sportowych, kółek związanych z hobby, szkoły muzycznej itp.) może być sabotowana przez brak możliwości dojazdu lub powrotu. Utrwala to podział na tych, którzy nabeżdżą pewnych umiejętności, kapitału kulturowego itp., ponieważ mają blisko do punktów opieki i nauki, oraz na tych, którzy ze względów organizacyjnych nie będą mieli takiej możliwości.

Rozwiązaniem problemu są świetlice wiejskie i środowiskowe, jednak ich oferta kulturalna i edukacyjna musiałaby być bogatsza.

## **WYKLUCZENIE CYFROWE (ANG. DIGITAL DIVIDE)**

podział społeczeństwa na osoby z dostępem do sieci internetowej i nowoczesnych form komunikacji oraz na osoby bez takich możliwości. Wykluczenie cyfrowe nie sprowadza się tylko do możliwości dostępu do internetu: oprócz tego ważne są czynniki takie, jak umiejętności posługiwania się internetem, jakość połączenia, wymiar językowy (np. brak znajomości języka, w którym potrzebne informacje występują, najczęściej angielskiego).

Według raportu Federacji Konsumentów z 2021 r. w Polsce 4,5 mln osób (15 proc. grupy wiekowej 18–74 lata) nigdy nie korzystało z internetu, co plasuje nas na jednym z gorszych miejsc wśród krajów Unii Europejskiej.

Z wykluczeniem cyfrowym w postaci braku dostępu do internetu w dużym stopniu zmagają się seniorzy i osoby w wieku od 55 do 74 lat (3,63 mln osób). Ponadto największe trudności napotyka najuboższe gospodarstwa domowe, w których z internetu nie korzystało 36,2 proc. osób. Problem ten dotyczy także 906 tys. osób z niepełnosprawnościami (czyli 35 proc. z nich).

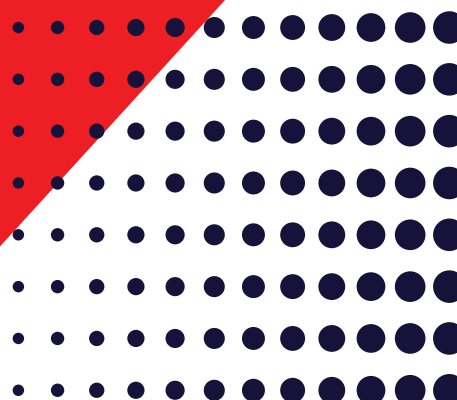
## **WYKLUCZENIE FINANSOWE**

to procesy, które ograniczają dostęp do systemu finansowego określonym grupom społecznym. Dotyka ono najczęściej grupy o ograniczonych dochodach. Do tego rodzaju usług należy posiadanie konta bankowego, możliwość dokonywania rozliczeń bezgotówkowych, dostęp do kredytu oraz produktów umożliwiających oszczędzanie nawet niewielkich sum pieniędzy. Jednym z problemów związanych z ubóstwem, jest nadmierne zadłużenie. Dostęp do poradnictwa i w końcu do upadłości konsumenckiej, jest tu kluczowy.

Wskazanie związków między ubóstwem, a problemami małej dostępności są nieuchronnie związane ze sobą nawzajem i wzajemnie się napędzają. Brak dostępu lub ograniczony dostęp do podstawowych dóbr i usług ogranicza możliwość wyjścia z ubóstwa i przyczynia się do jego utrwalenia.



**UBÓSTWO TO  
STRUKTURALNE  
PROBLEMY  
OCZEKUJĄCE  
NA SYSTEMOWE  
ROZWIĄZANIA,  
A NIE  
INDYWIDUALNE  
HISTORIE.**

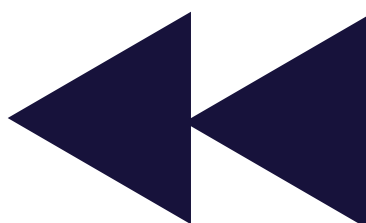
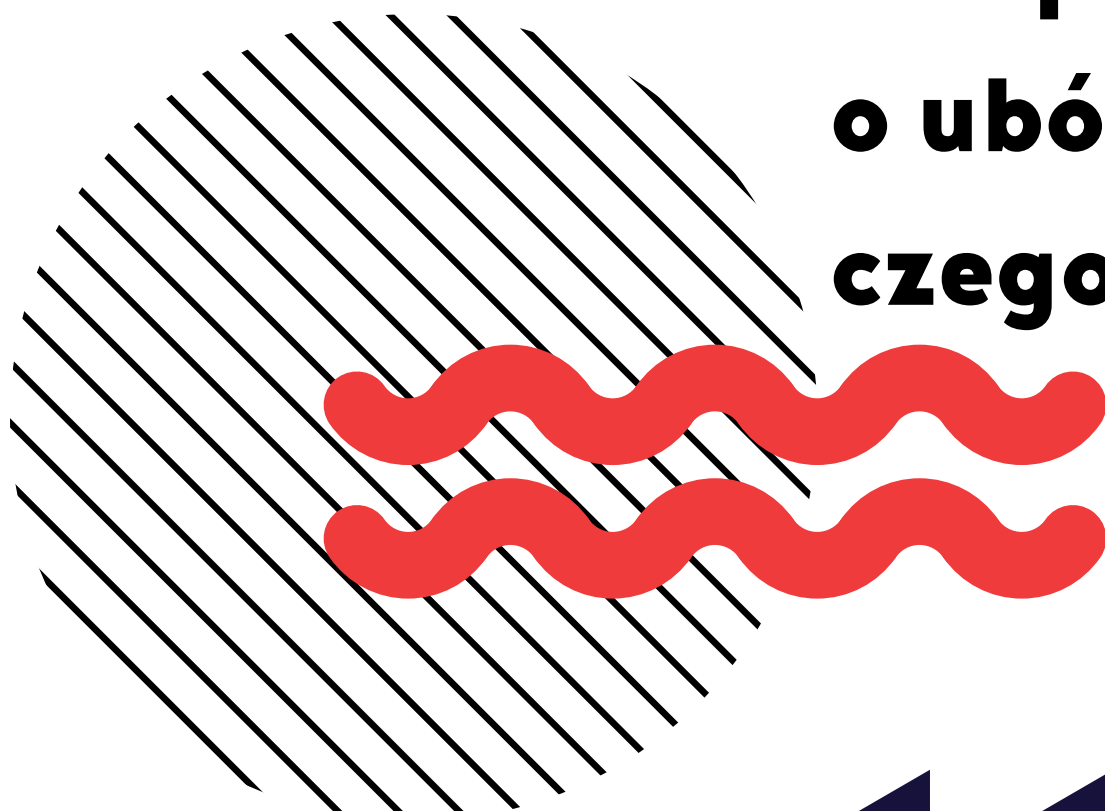


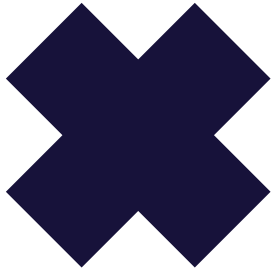
Dziennikarze piszący o ubóstwie spotkają się z osobami, które ze względu na swoje warunki życia borykają się z dyskryminacją i wstydem. Celem pełnego szacunku raportowania o ubóstwie, musi być opisanie ubóstwa w taki sposób, jak jest ono doświadczane.

**Świadomość istnienia problemów strukturalnych. Indywidualne problemy konkretnych ludzi z bieżącymi wydatkami pokazują trudności dnia codziennego, ale nie szerszy kontekst problemów społecznych i ich przyczyn.** Sugerowanie, że te problemy mogą być rozwiązane tylko przez indywidualną sprawczość („musi wziąć się do roboty”) nie jest zgodne ze stanem wiedzy na temat wykluczenia, deprivacji i problemów społecznych. Wszystkie rodzaje wykluczenia mogą być pokonane jedynie za pomocą systemowych rozwiązań, jak budownictwo społeczne, świadczenia finansowe, zmiana dynamiki na rynku pracy, zmiana funkcjonowania urzędów pracy, usprawnienia dotyczące transportu publicznego i wiele innych. Jeśli używamy przykładu konkretnej osoby czy rodziny, to po to, aby uwypuklić problem systemu i obudować go danymi o problemach społecznych.

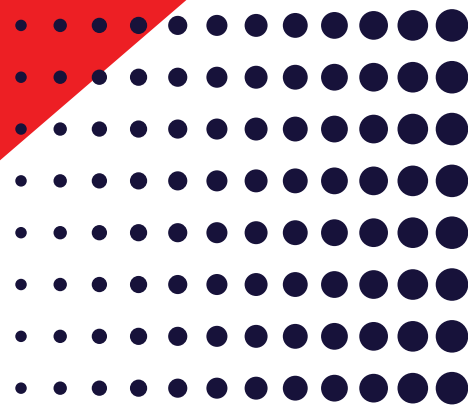
**[III]**

**Jak pisać  
o ubóstwie,  
czego unikać?**






**JĘZYK NIE  
JEST NEUTRALNY  
- UBODZY LUDZIE  
TO LUDZIE**



Język może być uwłaczający, dyskryminujący lub rasistowski, jeśli nie jest używany we wrażliwy sposób. Język przyczynia się do wzmacniania uprzedzeń lub odwrotnie, do ich obalania. Celem niniejszych wytycznych jest przedstawienie sugestii, dotyczących relacjonowania w mediach ubóstwa, poprzez uważne używanie języka i obrazów.

Zwróćmy uwagę na oceniające przymiotniki, takie jak słowa sugerujące oceny: „dużo”, „sporo” w odniesieniu do świadczeń pieniężnych. O ile niskie kwoty zarobków czy zasiłków mogą być opisywane jako „niskie”, „niewielkie”, „prawie nic”, to określanie kwot świadczeń jako „wysokie” czy „spore” nie świadczy o językowej i społecznej wrażliwości. Jeśli rodzina czteroosobowa otrzymuje świadczenia równe 2 tys. zł miesięcznie, to wystarczy podzielić to na osoby i zobaczyć, jak niewystarczające na zaspokojenie wszystkich potrzeb, kwoty otrzymujemy. Jeśli sam dziennikarz/ekspert uważałby swoje zarobki w kwocie 2 tys. zł za „niewielkie”, w przypadku oceny przychodów rodziny czteroosobowej nie mogą się one nagle zmieniać w „spory” zasiłek. Kwoty pozostają nominalnie identyczne i mają taką samą siłę nabywczą, a rodziny pozostające pod opieką pracowników socjalnych, często muszą je dzielić na całą rodzinę.



# UBÓSTWO TO NIE CECHA CHARAKTERU, TO CECHA OKOLICZNOŚCI, ALE I PROBLEM SPOŁECZNY

**Ubodzy ludzie to ludzie, nie masa** – brzmi jak najbardziej oczywisty truizm, a jednak media zdają się czasem o tym zapominać. Ubóstwo ma wiele aspektów. Osoby doświadczające ubóstwa mają historię, rodzinę, mają zainteresowania i umiejętności, mogą brać udział w wolontariacie lub opiekować się wnukami. **Nawet jeśli bieda jest w centrum ich uwagi, problemów i starań życiowych, w opisie należy wyjść poza ten jeden aspekt. Ubóstwo nie definiuje człowieka.** „Ubogi” nie jest jedynym przymiotnikiem, jakim można go określić. Dziesięć różnych osób będzie miało dziesięć różnych historii, różne przeżycia i potrzeby. W przekazach medialnych należy brać pod uwagę różnorodność grupy osób doświadczających ubóstwa.

**Ubóstwo nie jest osobistym wyborem.** Jest wynikiem decyzji politycznych i społecznej akceptacji określonego stanu rzeczy, zgodnie z którym w społeczeństwie mamy bardzo liczną warstwę ludzi podlegających różnego typu wykluczeniom (czasem wielu z nich naraz), pozbawioną niemal możliwości wiązania końca z końcem – i godzimy się z tym, że „tak już jest”. Wszyscy wiele razy słyszeliśmy, że biedni i mniejszości muszą jedynie „dokonywać lepszych wyborów” – ciężko pracować, chodzić do szkoły, nie mieć dzieci, zanim nie będzie ich na nie stać. Niektórzy wierzą, że gdyby tylko dokonywali „lepszych wyborów” lub postąpili inaczej, to nie byłiby ubodzy. Takie ujęcie sprawia, że czytelnik widzi problem i jego rozwiązanie w jednostce, gdy to czynniki strukturalne – rynek pracy i warunki społeczne – wpływają na zachowanie jednostek. Jeśli uwierzymy, że „ubodzy sami są sobie winni” albo że przynajmniej niektórzy z nich są, to łatwo uznać, że „nic nie możemy zrobić”, dopóki „oni się nie zmienią”.

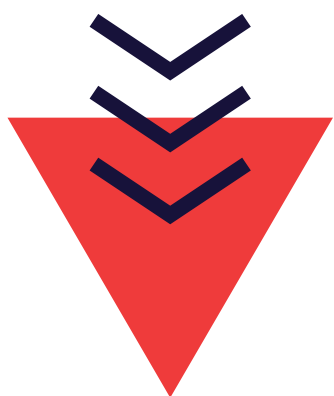
**Tymczasem ubóstwo to nie jest cecha charakteru!**


Powinniśmy uważać, by nie obwiniać ubogich za ich los. Jak mówi amerykańskie powiedzenie: „Bieda to nie brak charakteru, to po prostu brak gotówki”. Zabawne? Owszem. Prawdziwe?

Jak najbardziej.

Nawet ciężka praca nie gwarantuje stuprocentowej ochrony przed ubóstwem. Znane jest zjawisko „pracujących ubogich” (working poor), czyli osób, które mogą mieć nawet pełny etat i płacę minimalną, ale ze względu na potrzeby rodziny, wynagrodzenie, to jednak nie wystarcza. Gdyby ciężka praca faktycznie była wynagradzana tak dobrze, jak się o tym mówi, najwięcej zarabiałaby pielęgniarki, kasjerki czy panie sprzątające. Tak się jednak nie dzieje. Dlaczego? Ponieważ wysokość wynagrodzenia za pracę nie ma wcale aż tak wiele wspólnego z włożonym w nią wysiłkiem (ani liczbą przepracowanych godzin), jak chce się to nam sugerować. Po drugie - pieniądze biorą się nie tylko z pracy. Można je odziedziczyć, po prostu urodzić się „w dobrej rodzinie”. Zatem „charakter” ani ciężka praca nie są jedyną drogą do ich pozyskania.

Obwinianie ubogich za ich własne ubóstwo ma także cel polityczny: niemal każdy rząd steruje debatą publiczną. Przypisuje sobie zasługi, gdy ubóstwo spada, unika winy, gdy ubóstwo rośnie. Jednym ze sposobów na unikanie winy, jest obwinianie ofiar. Opozycja ma cele przeciwne, chce obwinić rząd za wzrost ubóstwa i umniejsza jego zasługi, gdy ono spada.





# SZACUNEK W PISANIU – CO TO ZNACZY, JAK GO OKAZAĆ?



## CZEGO UNIKAĆ:

- a.** przedstawiania osób doświadczających ubóstwa jako jednego z dwóch  
..... typów postaci: przestępcy lub „wyjątku”.

Osoby doświadczające ubóstwa są często opisywane jako element przestępczy, którego reszta społeczeństwa musi się obawiać i karać go, albo jako „wyjątkowi ubodzy”, którzy idą na piechotę do pracy lub szkoły wiele kilometrów, mają wiele miejsc zatrudnienia naraz lub zdołali zrobić coś, by „zastużyć na pomoc” i uciec od swojej sytuacji ekonomicznej. Podkreślanie obu tych zjawisk/postaw, to twierdzenie wprost, że istnieje jakieś „zdrowe” społeczeństwo, do którego osoby ubogie, pomimo liczebności swojej klasy, „nie pasują” i muszą do niego dopiero aspirować.

- b.** generalizowania: „wszyscy” i „nikt”:  
.....

Dziennikarze używają sformułowań, które celowo lub nieumyślnie sygnalizują, że ich praca nie jest przeznaczona do czytania, oglądania ani słuchania przez osoby o ograniczonych możliwościach finansowych. Na przykład, gdy reporter daje do zrozumienia, że „wszyscy” są podekscytowani nowym, drogim produktem lub, że wzrost ceny jakiejś rzeczy „nie jest wielkim problemem”, wysyła to wiadomość do osób o niższych dochodach – że nie należą one widocznie do grupy „wszystkich”. Wszelkie generalizacje, jak np. „każdy Polak był kiedyś nad morzem” czy „na pewno nasi czytelnicy pamiętają z młodości zabawę w klubie X”, wykluczają część odbiorców, sugerując im wprost, że nie są „wszystkimi”, gdyż nie podzielają jakiegoś doświadczenia.

## **c.** pisania tylko dla podobnych sobie

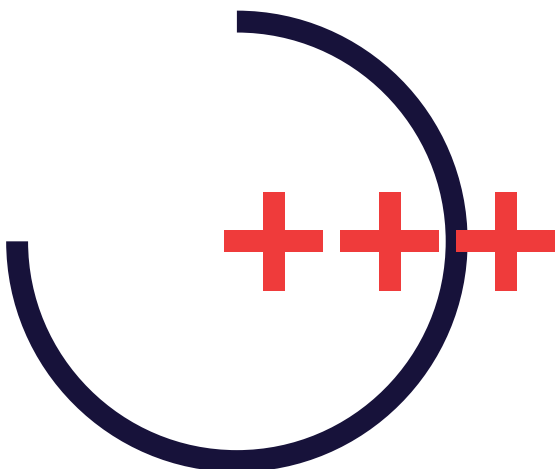
Kiedy omawiasz jakiś temat, zadaj sobie następujące pytania: czy robię założenia (pochlebne lub negatywne) oparte na przynależności do klas społecznych? Czy podejście lub język, którym się posługuję, obraża, poniża lub odnosi się negatywnie do osób, które obecnie doświadczają ubóstwa lub doświadczyły go w przeszłości? Czy omawiasz ten temat w taki sposób, by osoby o niższych dochodach czytały, słuchały lub oglądały to, co chcesz przedstawić? Czy traktujesz osoby o niższych dochodach tak, jakby były równie ważną, jak inne częścią twoich odbiorców?

## **d.** odbierania ubogim podmiotowości

Przy opisywaniu historycznie zmarginalizowanych lub narażonych na wykluczenie społeczności ważne jest, abyśmy zawsze zadawali sobie pytanie, z kim rozmawiamy, kiedy opowiadamy historię, i zastanowili się, czy nasze podejście lub przedstawienie wykorzystuje, odczłowiecza lub osłabia te osoby jako podmioty własnych historii. Bo to są nadal **ICH HISTORIE**.

### **sugestii, że ubóstwo to choroba**

**e.** Unikaj używania określeń takich jak „dotknięty ubóstwem”, ponieważ są niejasne i opierają się na stereotypach i uprzedzeniach. Takie słowa sprawiają, że ubóstwo brzmi jak choroba lub zaburzenie. Opisując społeczność, opowiedz swoim odbiorcom, co widzisz i słyszysz. Polegaj na konkretnych statystykach, zamiast na etykietach lub chwytliwych frazach.

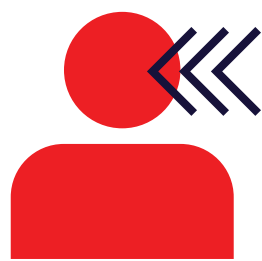






# **Jak NIE PISAĆ o ubóstwie?**





## WIZERUNKI/OBRAZY



# STEREOTYPY, UPRZEDZENIA I ICH POWIELANIE

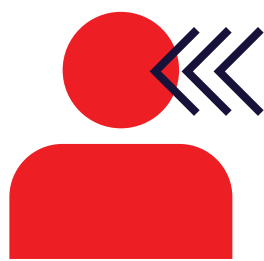
Stereotyp to automatyczny drogowskaz, którego przydatność opiera się na tym, że ktoś już wcześniej przed nami przeprowadził jakieś wnioskowanie i na jego podstawie opracował „wiedzę powszechną”, czyli rzeczy, które rzekomo „wszyscy wiedzą” na temat pewnych nacji, grup społecznych, zachowań itp. To uproszczone przeświadczenie dotyczy genezy jakichś zjawisk lub charakteru narodowego czy społecznego, jakiejś grupy.

Przykłady stereotypów to np. „Romowie kradną”, „Ubodzy są bez wyjątku leniwi” czy „Kobiety pobierające świadczenie 500+ rezygnują z pracy zawodowej”.

Stereotyp idzie na skróty: znając (czy tylko słysząc) o przedstawicielu jakiejś zbiorowości, który zrobił coś, co może być społecznie krytykowane, uznajemy, że wszyscy czy niemal wszyscy przedstawiciele tej grupy, tacy są. To szkodliwe założenie, które prowadzi do **stygmatyzacji** danej zbiorowości.

Jako dziennikarze jesteśmy odpowiedzialni za niepowielanie negatywnych i krzywdzących stereotypów dotyczących ubóstwa i osób ubogich, ponieważ wiemy, że jest to złożony problem społeczny, mający wiele przyczyn.

Warto także uważać na bezrefleksyjne powielanie stereotypów pozytywnych (tak, takie też istnieją) na temat uprzywilejowanych grup czy nacji, np. „Wszyscy zamożni są zaradni i pracowici”, „Jeśli ktoś jest bogaty, oznacza to, że pracował więcej niż ubogi i do wszystkiego doszedł własnymi rękami”. Wiemy, że te założenia nie są prawdziwe, choć nie stygmatyzują zamożnych i na pierwszy rzut oka, wydają się nieszkodliwe. Niestety, są one nadal krzywdzące dla ubogich, ponieważ stawiają zamożnych w kontrze do nich, jako ich antytezę, wzorzec, do którego osoby ubogie „powinny” dążyć, a tego „nie robią”.



## WIZERUNKI/OBRAZY



## ESTETYZACJA, PODGLĄDACTWO, ZGRANE KLISZE I OBRAZY

Ubóstwo to nie opowieść dla klasy średniej, którą jako dziennikarze mamy zabawiać „lepszych czytelników”, strasząc ich obrzydliwymi opisami chorób, warunków mieszkaniowych, charakterów i postaw. Celowa przesada w opisywaniu ubóstwa, najeżenie tekstu artykułu ocennymi przymiotnikami i opisy w stylu kroniki policyjnej, nie służą tak naprawdę niczemu, prócz dania czytelnikowi upustu dla zwykłej chęci podglądactwa i uciechy, że „inni mają gorzej”.

Opis przesadzony bądź wyolbrzymiający negatywne i trudne strony bytu osób doświadczających ubóstwa, to także nadużycie ich zaufania. Skoro wpuszczają nas jako reporterów czy dziennikarzy do swojego życia i domu, by podzielić się swoją historią, to wyolbrzymianie ich trudnych warunków („skotłowana pościel”, podkreślanie, że latały muchy, rozmówca nie miał zębów, był spocony itp.) stanowi złamanie porozumienia, które zostało na chwilę nawiązane. Skupiamy się na historii, którą osoba opowiadająca ma do przekazania (np. opowieści o warunkach w zakładzie pracy czy o kredycie), nie na tym, że za uchylonymi drzwiami drugiego pokoju zobaczyliśmy coś, co rozmówca najpewniej chciałby ukryć.

Myślicie, że już nikt tak nie pisze? Regularnie możemy natknąć się w prasie na fragmenty reportaży z takimi niepotrzebnie naturalistycznymi, przesadzonymi opisami lub na wypowiedzi bohaterów zredagowane w taki sposób, by wyszli na głupszych, mniej wykształconych, bardziej agresywnych niż w rzeczywistości.

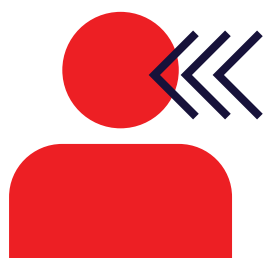
Każdy rozmówca, czy to ubogi, czy zamożny, chce się zaprezentować w określony sposób, w wybranym przez siebie pomieszczeniu, pozie, jak każdy z nas, nie wystawiając na widok publiczny

tysiącom czytelników innych, być może mniej „estetycznych” rzeczy. Nie utrudniajmy mu tego, chodząc bez pytania po mieszkaniu, wyciągając informacje niezwiązane z tematem. Jeśli opowieść dotyczy np. trudnych warunków bytowych i mieszkaniowych (grzyb, pluskwy, brak łazienki itp.), rozmówca i tak opowie o nich i pokaże je, gdy będzie na to gotowy.

Ilustrowanie tematów społecznych, to zawsze wyzwanie. Obrazy są ważnym elementem reportażu, ale także ułatwiają identyfikację osób żyjących w ubóstwie. Dlatego wrażliwe podejście do reprezentacji poprzez obrazy ma ogromne znaczenie. Wizerunki osób żyjących w ubóstwie niestety bywają przedstawiane jako wpadające w utarte schematy i znacznie zwiększają doświadczenie wstydu u tych osób.

W reportażach kryminalnych i tekstach interwencyjnych unikajmy „pikselacji” i czarnego paska na oczach - to przestarzałe metody pokazywania osób podejrzanych o przestępstwo czy skazanych; efekt używania takich metod jest obecnie odwrotny - podkreśla utarte schematy myślenia o ubóstwie i przestępczości i zwiększa poczucie wstydu u osób, które zostaną tak przedstawione.





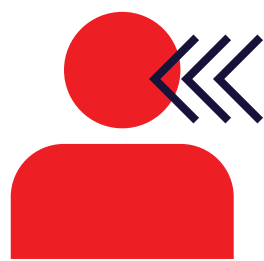
## WIZERUNKI/OBRAZY



### WIZERUNKI OPARTE NA STEREOTYPACH („MUSISZ WYGLĄDAĆ BIEDNIE”)

W ramach reportażu „podglądackiego” mamy także szereg założeń wstępnych, jak opisywana w tekście osoba uboga/uboga rodzina „powinna” się prezentować. Skutkuje to sztucznym wybieraniem bohaterów wyglądających „wystarczająco biednie”, zamiast po prostu bohaterów, którzy mają do opowiedzenia pewną historię, lub wybieraniem osób spełniających pewne stereotypowe oczekiwania na temat mieszkańców jakiejś konkretnej dzielnicy, prowincji czy wsi w ogóle (np. sportowy strój). Pretekstem do takiego wyboru, nawet niekoniecznie przez dziennikarza zauważanego, jest założenie, że styl ubierania i zachowania wypowiedzającej się osoby musi podkreślać jej status materialny, w tym wypadku niski. Według wielu piszących, osoba „zbyt dobrze” wyglądająca, nie „sprzeda” opowieści.

To stereotypowe, krzywdzące podejście, które roboczo można określić jako „pokaż nam, że jesteś wystarczająco biedny”. Jego konsekwencją jest autentyczne zdziwienie dziennikarzy i czytelników, że dzieci z rodziny wykluczonej ekonomicznie mają smartfon czy sportowe buty. W takiej optyce ubodzy powinni „zachowywać się jak ubodzy”, gdyż w przeciwnym wypadku nie są „prawdziwymi ubogimi”.



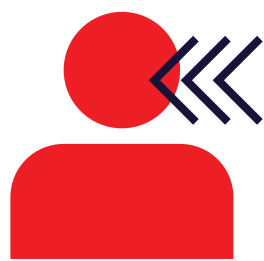
## WIZERUNKI/OBRAZY



# RESPEKTUJMY PRAWO OSOBY WYPOWIADAJĄCEJ SIĘ DO NADANIA KSZTAŁTU MATERIAŁOWI

To nasz rozmówca wyznacza granice i zasady: to, ile powie, jak chce się zaprezentować, gdzie spotkać, co opowiedzieć. Jeśli nie jest to reportaż śledczy, którego celem ma być poznanie i ujawnienie faktów wbrew rozmówcy, to nie ma żadnego powodu, by przyciskać bohatera, aby ujawnił sprawy, których nie chce ujawnić. Osoba znajdująca się w jakimś rodzaju kryzysu i o nim opowiadająca, jest uwrażliwiona na to, by zachować inne obszary własnej prywatności. **Autoryzujemy wywiady i dłuższe wypowiedzi.**

Osoby doświadczające ubóstwa żyją w wielkim stresie, co wymaga od dziennikarza okazania wrażliwości i empatii. Ubóstwo jest napiętnowane i podlega stygmatyzacji. Osoby, których ono dotyczy, powinny mieć możliwość nieudzielania odpowiedzi na pytania, nieujawniania miejsca zamieszkania i niepojawiania się w raporcie pod pełnym imieniem i nazwiskiem, jeśli tak zechcą. Profesjonalne podejście do rozmówców obejmuje wyraźne wskazanie, kiedy rozmowa wstępna się kończy i zaczyna się sytuacja faktycznej rozmowy, która zostanie zaprezentowana w materiale dziennikarskim. Konieczna jest także informacja zwrotna z możliwością wycofania fragmentów wywiadu lub zdjęć z publikacji, powiadomienie, że materiał się ukazał i wystanie rozmówcom opublikowanej wersji.

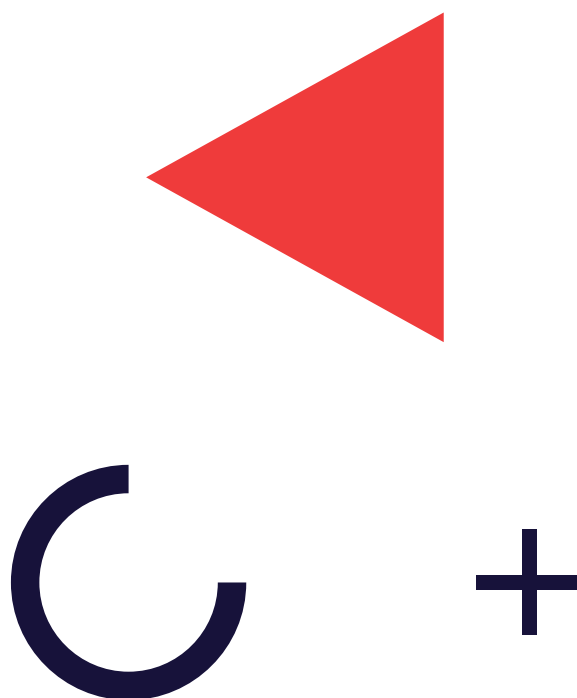


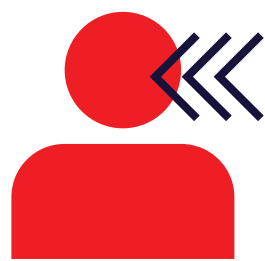
## WIZERUNKI/OBRAZY



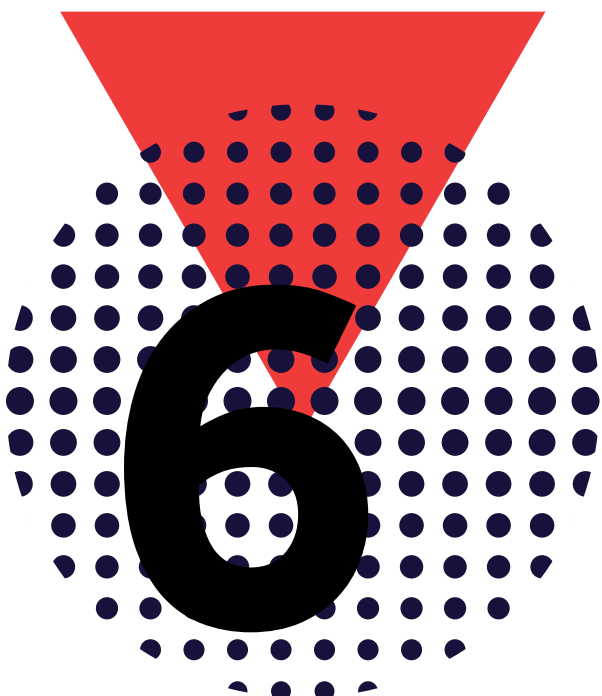
# TO ZJAWISKO I WYDARZENIE PRZYNOSI TEMAT DZIENNIKARZOWI, A NIE NA ODWRÓT

Piszmy o ubóstwie w formie reakcji na oczekiwanie przez osoby doświadczające ubóstwa, że ich historia zostanie opowiedziana, a nie na odwrót. Ogólniejsze reportaże typu „jak się żyje na osiedlu X”, „jak się żyje we wsi X” także powstają od dekad i mają rację bytu, ale trzeba uważać, by nie skupić się po prostu na patologizacji pewnego obszaru, którego dotyczy opowieść.



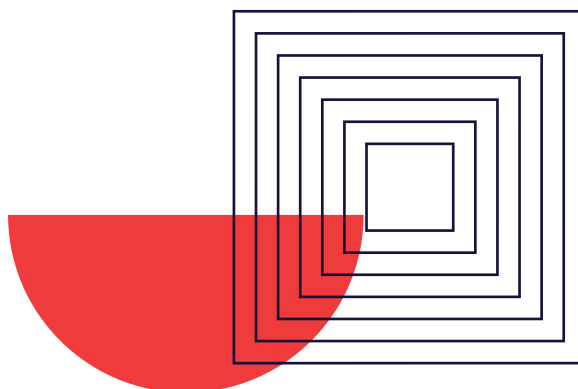


## WIZERUNKI/OBRAZY

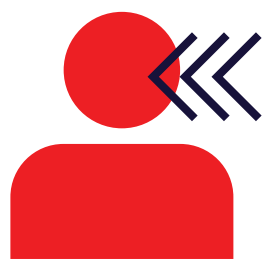


# NIE PATOLOGIZACJI!

Patologizacja to kolejny krok ku stygmatyzowaniu - rozszerzenie jakiejś negatywnej cechy czy zachowania pewnych poszczególnych członków społeczności na całą zbiorowość (np. alkoholizm, wandalizm, młodociane rodzicielstwo, kradzieże itp.). Wystrzegajmy się odautorskich opisów w rodzaju: „Na ulicy Y wszyscy piją”. Jeśli mówi to mieszkaniec - to jego opinia jako taka, subiektywna, może się znaleźć w tekście. Dziennikarz nie ma prawa do takich krzywdzących generalizacji.







## WIZERUNKI/OBRAZY

# UWAGA, JĘZYK!



## PRZYKŁADY ZŁYCH PRAKTYK



**a.**

obwinianie ofiar - „sami sobie na to zasłużyli”

**b.**

stwierdzanie niejasnych ogólników, które z faktami nie mają wiele wspólnego, nie opierają się na żadnych badaniach albo im wręcz przeczą - „500 plus rozleniwia”

**c.**

podkreślanie patologicznego wizerunku - „osoby ubogie nadużywają substancji psychoaktywnych”

**d.**

wysmiewanie - przedstawianie osób doświadczających ubóstwa jako jednostek o wąskim słowniku i z problemami w komunikacji, tandetnie ubranych

**e.**

wchodzenie w buty osób doświadczających ubóstwa, porównywanie swojej sytuacji (zazwyczaj lżejszej lub z dalekiej przeszłości) do ich teraźniejszych, skrajnie trudnych warunków; częste w felietonie - „trzydzieści lat temu również mieszałem w małym mieście”, „na stypendium w Paryżu musiałam dorabiać w kawiarni”, „wiem, jak to jest, ponieważ...”.  
Z wyjątkiem bardzo nielicznych przypadków NIE WIESZ, JAK TO JEST.

**f.** założenie, że osoby doświadczające ubóstwa mogą robić to samo, co osoby bez problemu ubóstwa i osiągnąć te same rezultaty - „odmawiając sobie codziennie jednej kawy na mieście oszczędzisz 4272 zł rocznie”

**g.** zarzuty w sprawie kwestii, których nie da się łatwo, z dnia na dzień rozwiązać - „Rodzice z rodzin z problemem ubóstwa nie dbają o edukację i przyszłość swoich dzieci”.




● ● ● ● ● **DOBRE PRAKTYKI**  
● ● ● ● ● **JĘZYKOWE.**  
● ● ● ● ● **JAKICH OKREŚLEŃ**  
**UŻYWAĆ?**

**a.** ludzie/osoby z doświadczeniem ubóstwa  
.....

**b.** ludzie o niskim dochodzie / osoby z dochodem poniżej minimum socjalnego  
.....

**c.** osoby zmuszone do życia w ubóstwie  
.....

**d.** osoby w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej/bytowej  
.....



Na podstawie rozmowy z osobami doświadczającymi problemu ubóstwa, opracowano słownik, pokazujący, jakie sformułowania na temat ubóstwa są według nich odpowiednie, a jakie są niedopuszczalne.

**SŁOWA NIEDOPUSZCZALNE:**

obywatel drugiej kategorii, margines, patologia, naciągaczka urzędowa, żul, śmieć, menele, dzicz, beneficjent pomocy społecznej, podopieczny pomocy społecznej, jeśli bezdomny, to „roszczeniowy”.

Prośba o niepowielanie stereotypów i zakłamanego wizerunku, czyli np. jak ktoś jest w kryzysie bezdomności, to nie należy go przedstawiać w brudzie, z butelkami itd. Nie używać prowokacji /manipulacji.

**ZGODA NA OPISY TAKIE, JAK:**

osoby w kryzysie bezdomności, osoby z niepełnosprawnością, wszyscy jesteśmy tacy sami, jak inni. W przypadku wizerunku, pokazywanie twarzy powinno być za zgodą każdej, pytanej osoby.



# LINKI

Informacje GUS o ubóstwie i pomocy społecznej:

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/>

Polski Komitet Europejskiej Sieci przeciw Ubóstwu (EAPN Polska)

<https://www.eapn.org.pl/>

Coroczne raporty EAPN Polska o ubóstwie:

<https://www.eapn.org.pl/poverty-watch/>

Ekspertyzy o ubóstwie i usługach społecznych

Wspólnoty Robotniczej Związków Organizacji Socjalnych:

<https://www.wrzos.org.pl/publikacje/ekspertyzy/>

Informacje o konkursie dla dziennikarzy „Twarze ubóstwa”  
im. Bartosza Mioduszewskiego

<https://www.wrzos.org.pl/konkurs-dla-dziennikarzy/>



Opracowanie:

Magdalena Okraska

Redakcja:

Cezary Miżejewski

Konsultacja naukowa:

dr hab. Ryszard Szarfenberg